

Krzysztof Czubocho

"Ever Closer Union : an Introduction to European Integration", Desmond Dinan, Colorado 2005 : [recenzja]

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 14/2, 274-277

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Desmond D i n a n, *Ever Closer Union. An Introduction to European Integration*. Colorado 2005, ss. XIV + 665.

W związku z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej, w ostatnich latach wydano znaczną ilość opracowań z zakresu integracji europejskiej. Wzmoczona aktywność wydawnicza jest także uzasadniona faktem, iż proces integracji europejskiej należy do najważniejszych i najciekawszych współczesnych procesów o znaczeniu globalnym. Większość opracowań z zakresu integracji europejskiej ogranicza się jednak do przedstawienia faktów. Brakuje dogłębnej analizy oraz oceny poszczególnych aspektów procesu integracji europejskiej. Ponadto jeżeli pojawia się ocena to jest ona zazwyczaj pozytywna a negatywy są często przemilczane, bądź przechodzi się nad nimi do porządku dziennego. Jest to prawdopodobnie wynikiem tego, że autorzy europejscy nie mają możliwości spojrzenia z zewnątrz na proces integracji europejskiej. D. Dinan (profesor na Uniwersytecie George Mason) przedstawia Unię Europejską z amerykańskiej perspektywy. W rezultacie jego książka na temat integracji europejskiej jest o wiele bardziej krytyczna niż opracowania europejskie. D. Dinan nie unika oceny procesów integracyjnych w Europie, co powoduje, że czytelnik ma możliwość zapoznania się z odmiennym punktem widzenia. D. Dinan zastrzega we wstępie, że celem jego książki nie jest krytyka procesu integracji europejskiej, ale jego rzetelny opis. Jednakże czytając dzieło łatwo zauważyć różnice w stosunku do opracowań europejskich. Autor otwarcie obnaża słabości Unii Europejskiej np. odnośnie procesu decyzyjnego, formułując przy tym twierdzenia niemożliwe do znalezienia w europejskich opracowaniach podobnego typu. D. Dinan twierdzi np., że Unia Europejska jest sfrustrowana własną nieudolnością, działania Unii nie dorównują retoryce polityków unijnych a władza Unii sięga tylko tak daleko jak siła jej portfela, co ma sugerować, że władza ta jest bardzo ograniczona (s. 610-612).

Opracowanie otwiera spis treści (s. VII-X). Następnie zamieszczono spis tabel (s. II-XII), przedmowę (s. XIII) oraz wstęp (s. 1-8). Całość pracy składa się z 18 rozdziałów podzielonych na trzy części. Część pierwsza (s. 11-183) dotyczy historii integracji europejskiej od zakończenia II wojny światowej do 2005 r. a zatem obejmuje także problematykę związaną z pracami nad traktatem konstytucyjnym. Część druga (s. 184-349) poświęcona została instytucjom Unii Europejskiej. W tej części nowatorski jest rozdział 11 dotyczący procesu decyzyjnego oraz wzajemnych stosunków pomiędzy najważniejszymi organami w strukturze organizacyjnej Unii Europejskiej. W części trzeciej (s. 350-637) autor przedstawił wybrane polityki wspólnotowe. W części tej przedstawiono także najnowsze inicjatywy wspólnotowe (np. strategię lizbońską) oraz uwzględniono stosunki Unii Europejskiej ze Stanami Zjednoczonymi. W końcowej części podręcznika zamieszczono listę skrótów (s. 639-642), bibliografię (s. 643-653) oraz indeks osobowo-rzeczowy (s. 654-664). Wielu ludzi nauki uważa, że prace naukowe nie powinny opierać się na materiale zaczerpniętym z Internetu. D. Dinan przyznaje jednak, że oficjalne strony internetowe dotyczące Unii Europejskiej były dla niego ważnym źródłem informacji.

Pierwsza część książki (rozdziały 1-6) przedstawia szczegółowo historię procesu integracji europejskiej. Nie ograniczono się jednak tylko do przedstawienia suchych

faktów. Autor skupia się w znacznym stopniu na historii dyplomacji unijnej, przedstawiając nadzieje i obawy poszczególnych polityków i państw. De Gaulle współpracował ściśle z Niemcami, ale jednocześnie widząc szybkie postępy gospodarcze swojego partnera obawiał się o pozycję Francji w Unii. De Gaulle blokował także przez cały okres swojej prezydentury akcesję Wielkiej Brytanii do Wspólnot, co uzasadniał istnieniem specjalnych stosunków Wielkiej Brytanii ze Stanami Zjednoczonymi (s. 52-56). Politycy unijni zawsze patrzyli na Wspólnoty przez pryzmat sytuacji wewnętrznej w swoich państwach. Kiedy zatem w latach siedemdziesiątych XX wieku sytuacja ekonomiczna Europy pogorszyła się znacząco, doprowadziło to do wyhamowania procesów integracyjnych oraz wzrostu protekcjonizmu. Ponadto Francja i Wielka Brytania obawiały się w tym czasie dalszego uszczuplenia swojej suwerenności. W tych trudnych czasach dla integracji europejskiej szczególne znaczenie miały bliskie stosunki pomiędzy prezydentem Francji (Giscard) i kanclerzem Niemiec (Schmidt). Stosunki te doprowadziły z kolei do marginalizacji innych członków Unii oraz instytucji unijnych (s. 75-76). W związku z rozszerzeniem Unii Europejskiej o państwa Europy Środkowo-Wschodniej oraz pracami nad Traktatem Konstytucyjnym znowu odżyły obawy Francji przed Niemcami. Francja tradycyjnie uważała się za mocarstwo i czołową siłę w Unii. Tymczasem rozszerzenie Unii o nowe państwa, będące zdaniem Francji pod wpływem Niemiec, miałyby spowodować nadmierny wzrost potęgi Niemiec (s. 147). Historia integracji europejskiej autorstwa D. Dinana może zainteresować także politologów a nawet historyków.

Struktura instytucjonalna Unii Europejskiej została także ciekawie przedstawiona (rozdziały 7-11). Cynizm panujący w Komisji Europejskiej powoduje, że nawet najbardziej idealistycznie nastawieni nowi urzędnicy zmieniają wkrótce pozytywne nastawienie do integracji europejskiej. Wyłonieni w drodze wieloetapowych konkursów urzędnicy są sfrustrowani, ponieważ nie mają wielkich szans na awans. Stanowiska najwyższego szczebla obsadzone są bowiem przez polityków z zachowaniem kwot przypadających na poszczególne państwa członkowskie. Problem polega na tym, że ludzie ci nie muszą się wykazać kompetencjami ani posiadać wieloletniego stażu pracy w instytucjach unijnych (s. 205-206).

D. Dinan zwraca dużą uwagę na walkę instytucji unijnych o władzę pomiędzy sobą. Tradycyjnie najważniejszymi organami w strukturze organizacyjnej organizacji były Rada Europejska i Rada Ministrów. Tymczasem Parlament Europejski uważa się za ciało wyłonione w bezpośrednich wyborach a zatem predestynowane do odegrania istotnej roli w strukturze instytucjonalnej Unii Europejskiej (s. 328-329). Wieloletnia walka Parlamentu o zwiększenie swoich uprawnień została uwieńczona połowicznym sukcesem. Parlament musi być informowany o najistotniejszych decyzjach innych organów i zatwierdza skład Komisji, sprawując funkcje kontrolne (s. 346-348). Z drugiej jednak strony państwa członkowskie nie dopuściły do zwiększenia roli Parlamentu w sprawach Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa (WPZiB) uważając II filar Unii Europejskiej za filar międzyrządowy a nie wspólnotowy.

Odnosnie polityk unijnych (rozdziały 12-18) szczególnie interesujący jest rozdział dotyczący WPZiB. Autor przedstawia tę problematykę ze szczególnym uwzględnieniem konfliktu w byłej Jugosławii i konfliktu irackiego. W wielu opracowaniach europejskich uważa się działania Unii w byłej Jugosławii za dowód skuteczności WPZiB (misje pokojowe i policyjne). Tymczasem D. Dinan twierdzi, że wojna w byłej Jugosławii obnażyła słabość Unii a sytuacja została opanowana tylko dzięki zdecydowanej postawie Stanów Zjednoczonych. Przez kilka lat Unia nie była w stanie zająć jednolitego stanowiska w sprawie ewentualnej interwencji w związku z obowiązującą zasadą jednomyślności. Słabość WPZiB Unii Europejskiej powoduje, że Unia nie może być traktowana jako poważny partner w sprawach polityczno-militarnych (s. 589-592).

Następnym poważnym sprawdzianem jedności Unii Europejskiej był konflikt iracki. Tym razem Francja i Niemcy wystąpiły przeciwko amerykańskiemu planowi wojny podczas gdy kilka innych państw członkowskich Unii Europejskiej oraz państwa Europy Środkowo-Wschodniej poparły Stany Zjednoczone. Francja znowu wystąpiła jako mocarstwo unijne, które pragnie narzucić swoją wolę mniejszym partnerom. Prezydent Chirac „wściekł” się i skarcił wschodnioeuropejskich przyszłych członków Unii, którzy śmieli mu się sprzeciwić. Państwa te miały się zachować dziecinnie oraz zostać źle wychowane, ponieważ nie skonsultowały swojego stanowiska z państwami członkowskimi Unii Europejskiej. Ciekawe jest to, że Chirac wypowiedział te słowa chcąc stworzyć wrażenie wypowiedziania się w imieniu Unii, tymczasem sam nie skonsultował ich z partnerami (s. 599-603).

W rozdziale dotyczącym stosunków Unii Europejskiej ze Stanami Zjednoczonymi autor pisze, że zdaje sobie sprawę z antyamerykańskich nastrojów w państwach członkowskich Unii Europejskiej oraz napięć związanych z konfliktem w Iraku. Sytuacja pogorszyła się szczególnie za prezydentury G. W. Busha. D. Dinan uważa jednak, że mniej nagłaśniana medialnie współpraca pomiędzy Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi ma o wiele większe znaczenie niż dzielące je różnice. Partnerzy współpracują poprawnie w sferze walki z terroryzmem oraz wymiany informacji wywiadowczych. Kontakty handlowe rozwijają się dobrze a ponadto Unię oraz Stany Zjednoczone łączą te same wyznawane wartości. Wspólne cele są znacznie istotniejsze niż różnice a partnerzy są skazani na współpracę (s. 635).

Opracowanie D. Dinana jest ciekawym wprowadzeniem do integracji europejskiej. Dzieło może być interesujące zarówno dla studenta jak i dla naukowca. Praca zawiera przypisy oraz szeroką bibliografię. Autor skupia się w znacznym stopniu na wymiarze politycznym Unii Europejskiej oraz grze interesów i sił w ramach organizacji pomiędzy największymi państwami członkowskimi. Praca zawiera wiele informacji odnośnie zakulisowych przetargów między politykami a nawet anegdoty. Przykładowo międzypaństwowa konferencja z grudnia 2003 r. załamała się, ponieważ J. M. Aznar, J. Chirac i S. Berlusconi nie znosili się nawzajem. W 2001 r. rozgorzała walka o to kto ma być zaproszony na obiad do siedziby premiera Blaire'a przy Downing Street, gdzie przedmiotem konsultacji miała być sytuacja w Afganistanie. Mniejsze państwa członkowskie Unii Europejskiej sprzeciwiły się wykluczeniu ich z rozmów przez Wielką Brytanię, Niemcy i Francję, doprowadzając do rozmów w szerszym gronie (s. 600).

Autor nie kryje słabości europejskiej integracji, do których mają należeć: słaby wzrost gospodarczy powodujący wysokie bezrobocie i brak poczucia bezpieczeństwa obywateli, kompleksowość unijnego systemu politycznego wpływającego na trudności w zrozumieniu zachodzących procesów integracyjnych, słaby związek pomiędzy obywatelami Unii a jej instytucjami, deficyt demokracji powodujący niski udział w wyborach, brak przejrzystości, brak wspólnych mediów i języka. Autor uważa jednak, pomimo krytycznego miejsca spojrzenia, że integracja europejska jest fascynującym procesem, który powinien być studiowany przez każdego zainteresowanego ekonomią, polityką i historią. Książka D. Dinana umożliwia zapoznanie się z tym fascynującym procesem z odmiennego (amerykańskiego) punktu widzenia, co czyni ją lekturą szczególnie interesującą i godną polecenia.

Krzysztof Czubochoa

Aleksander Jacyniak SJ, *Ze świętym Józefem na przełomie tysiącleci. Polskie Studium Józefologiczne*, Kalisz 2002, ss. 183.

Przełom wieków i tysiącleci jest okazją do podejmowania tematyki przyszłości oraz prognoz, które o tyle są bezpieczne, że w momencie wygłoszenia, czy opublikowania trudno je zobiektywizować. Kończący się wiek dwudziesty i drugie tysiąclecie chrześcijaństwa stały się wdzięcznym tematem ocen, prognoz i zapowiedzi. Półki księgarskie wprost uginały się od publikacji rzeczowo podejmujących tematykę upływającego czasu w kontekście teologicznym, społecznym, czy technicznym. Nie zabrakło sensacyjnych zapowiedzi, czy praktycznych wskazówek. Przełom wieków i tysiącleci niejednokrotnie budził w człowieku ciekawość, a często lęk i niepewność. Wśród niekończących się pytań jawiły się na szczęście wskazówki i propozycje, które są alternatywą bezczynności, czy braku inicjatywy.

Ojciec święty Jan Paweł II napisał na zakończenie jubileuszu dwóch tysięcy lat chrześcijaństwa: „Idźmy naprzód z nadzieją! Nowe tysiąclecie otwiera się przed Kościołem niczym rozległy ocean, na który mamy wypłynąć licząc na pomoc Chrystusa. Syn Boży, który z miłości do człowieka przyszedł na świat dwa tysiące lat temu, także dzisiaj prowadzi swoje dzieło: musimy mieć przenikliwy wzrok, aby je dostrzec, a nade wszystko wielkie serce, abyśmy sami stali się jego narzędziami” (NMI 58). Aby stać się skutecznym narzędziem w ręku Chrystusa potrzeba przekonujących dowodów i przykładów życia. W ten nurt pozytywnego szukania wskazówek i dróg wpisuje się publikacja ks. Aleksandra Jacyniaka SJ *Ze świętym Józefem na przełomie tysiącleci, Polskie Studium Józefologiczne*.

Praca ks. Jacyniaka jest studium wybranych aspektów z bogactwa życia św. Józefa, a jednocześnie osobistym świadectwem dotyczącym relacji z Bożym Opiekunem. Z tej racji książkę rozpoczyna tekst: „Niecóż zwierzeń zamiast wstępu” Na stronach 7-12 Autor nawiązuje do swojego dzieciństwa, któremu towarzyszyła figura św. Józefa w Bazyli-